Cena numeru 10 groszy.

GŁOS LUBAWSKI

POLSKO-KATOLICKA GAZETA BEZPARTYJNA NA POWIAT LUBAWSKI I OKOLICE

Wychodzi trzy razy tygodniowo: we wtorek, czwartek i sobotę.

Przedpłata: miesięczna wynosi 80 groszy z doręczeniem 1 złoty. kwartalna wynosi 2,40 zł. z doręczeniem 3,00 zł.

W wypadkach nieprzewidzianych spowodowanych siłą wyższą (przeszkód w zakładzie, złożenia pracy i t.p.) abonent nie ma prawa żądania niedostarczonych numerów lub odszkodowania.

Ogłoszenia: za ogłoszenie od wiersza 1 mm. na str. 6-łam. 15 gr. na str. 3-łam. 50 gr., ogłoszenia drobne słowo 20 gr. Za ogłoszenia redakcja nie odpowiada.

Telefon Nr. 59. Konto czekowe P. K. O. Nr. 145266.

Czcionkami drukarni B. Miłoszewskiego w Nowemmieście n. Drw.

Rok IV. | Nowe Miasto Lubawskie, wtorek, 19 października 1937 r. | Nr. 122

Wpływy koniunktury na przewozy kolejowe.

Ogólna poprawa sytuacji gospodarczej w kraju znajduje swój wyraz między innymi — we wzroście przewozów, głównie zaś przewozów kolejowych. Dotyczy to zarówno zwiększonej ilości przejazdów pasażerskich, jak i wzmożenia się transportów towarowych.

Zatwierdzone ostatnio przez Radę Ministrów sprawozdanie z działalności Polskich Kolei Państwowych w 1936 r. wykazuje w porównaniu z rokiem poprzednim stosunkowo znaczny wzrost przewozów wszystkich kategorii.

W ruchu osobowym ilość przewiezionych podróżnych wzrosła ogółem o 27.733, czyli o 19,3 proc. więcej. Największy ilościowy i procentowy wzrost wykazały przejazdy według taryf czasokresowych. Mimo wzrostu frekwencji podróżnych, ilość pociągo-kilometrów w ruchu pasażerskim zwiększyła się w porównaniu z rokiem 1935 kylko o 0,1 proc. Regularność biegu pociągów pasażerskich w okresie sprawozdawczym wyniosła 94 proc.

Jeżeli chodzi o przebieg ładunków kolejowych, to sprawozdanie P. K. P. stwierdza pewne zmniejszenie, spowodowane skierowaniem większych ilości ładunków dalekobieżnych przez Gdynię na nowowybudowaną magistralę węglową Francusko-Polskiego Towarzystwa Kolejowego.

W ruchu towarowym ilość przewiezionych na liniach własnych P. K. P. ton ładunków płatnych wzrosła w tym okresie w porównaniu z okresem poprzednim ogółem o 2.436 czyli o 5 proc. W szczególności wzrosły przewozy w komunikacji wewnętrznej oraz w przywozie ładunków przez porty i granice lądowe, obniżył się natomiast wywóz ładunków, jak również tranzyt przez Polskę.

Prowizoryczne obliczenia porównawcze przewozów towarowych na P. K. P. dokonane w ciągu pierwszych sześciu miesięcy roku bieżącego z odpowiednim okresem roku ubiegłego, różnice, sięgające o 30 proc. na korzyść 1937 roku.

W porównaniu z okresem poprzednim zwiększyła się ilość przywiezionych ton bagażu, przesyłek eksportowych, mleka, pieczywa i czasopism o 11,8 proc, ilość zaś wykonanych tonokilometrów o 11,7 proc. Przewozy przetworów zbożowych wzrosły dzięki zwiększonym obrotom na rynku krajowym. Zwiększył się również na kolejach przewóz cukru, a to na skutek wzmożonej frekwencji na rynku wewnętrznym, oraz dzięki korzystnemu kształtowaniu się wywozu tego artykułu przez porty polskiego obszaru celnego. Dość duże zwiększenie się przewozów artykułów aprowizacyjnych dobitnie świadczy o wzroście siły nabywczej ludności. Utrzymanie się wywozu artykułów hodowlanych oraz zwiekszona w związku z brakiem pasz podaż zwierząt na rynku krajowym wpłynęła dodatnio na przewozy zwierząt i ptactwa. Należy również podkreślić bardzo dobrą koniunkturę, jaka została zanotowana przy przewozie przetworów mięsnych. Zwiększona przez przemysł drzewny sprzedaż materiałów budowlanych na rynku wewnętrznym znalazła swoje odbicie w wzmożonych przewozach drewna. Na uwagę zasługują także znaczne przewozy węgla i koksu, a to dzięki pomyślnej sytuacji przemysłu węglowego. Pod wpływem ożywienia rynku wewnętrznego, krajowy zbyt węgla kamiennego przewyższył zbyt w analogicznym okresie roku ubiegłego. Wzrost przewozu nawozów sztucznych przypisać należy pewnej poprawie koniunktury w rolnictwie, przystępnym cenom nawozów sztucznych i sprzedawaniu ich rolnikom na dogodnych warunkach kredytowych. Ożywiony ruch w budownictwie, jaki miał miejsce w roku bieżącym, spowodował na kolejach zwiększenie się ładunków materiału budowlanego. Wielka wytwórczość hutnictwa żelaznego wpłynęła na poważny wzrost tonażu produktów przemysłowych oraz surowców dla przemysłu fabrycznego.

Wynika z tego, że na odcinku komunikacji towarowej nastąpiło dalsze polepszenie. Nie wątpliwie dużą rolę w tym zakresie odegrała zmiana struktury polskiego handlu zagranicznego, które wiąże się z intensyfikacją obrotów przez porty polskiego obszaru celnego i powstania własnej floty handlowej.

Marszałek Smigły-Rydz w Bukareszcie

na promocji oficerskiej księcia Michała

Marszałek Smigły-Rydz — jak informuje prasa rumuńska — oczekiwany jest jeszcze w b. m. w Bukareszcie.

P. Marszałek, zaproszony przez króla Karola II w czasie jego pobytu w Polsce, weźmie udział w uroczystościach, związanych z promocją następcy tronu rumuńskiego, Wielkiego wojewody Michała na podporucznika armii rumuńskiej.

Promocja w. wojewody Michała na podporucznika odbyć się ma, jak informują dzienniki bukareszteńskie w Sinaie — w letniej rezydencji królewskiej w dniu 26 bm.

Na uroczystość przybyć ma m. in. regent jugosławiański ks. Paweł i arcyksiążę szwedzki Gustaw.

Zaproszony został również szef sztabu generalnego Francji, Gamelin, bawiący w tych dniach na wielkich manewrach rumuńskich w okolicach Sibiu w Siedmiogrodzie.

Znakomity stan armii rumuńskiej wykazały wielkie manewry jesienne.

BUKARESZT. Wielkie manewry armii rumuńskiej, które odbywały się w okolicach Sibiu w Siedmiogrodzie w obecności króla Karola, premiera Tatarescu, kilku członków rządu, szefa sztabu głównego armii francuskiej gen. Gamelin i cudzoziemskich misyj wojskowych, zakończyły się.

Komunikat ogłoszony przez kierownictwo manewrów stwierdza, iż manewry wykazały doskonałe uzbrojenie armii, znakomite wyszkolenie oddziałów i należyte przygotowanie korpusu oficerskiego.

Gen. Gamelin po udzieleniu licznych pochwał pod adresem żołnierzy rumuńskich, oświadczył, że w czasie manewrów miał sposobność stwierdzić ponownie wartość i przygotowanie techniczne oficerów sztabu głównego, którzy pod przewodnictwem gen. Sichitiu okazali się we wszystkich dziedzinach na wysokości swego zadania.

Gen. Górecki prezesem FIDAC-u.

Obradujący w Paryżu kongres FIDAC-u (organizacji b. żołnierzy wojny światowej) przyjął kilka rezolucyj, domagających się m. in. przywrócenia zaufania i współpracy międzynarodowej, celem zbliżenia narodów. Jedna z rezolucyj domaga się od rządów odpowiedzialnych za obronę cywilizacji europejskiej podjęcia wszelkich kroków, celem zapobieżenia zwiększaniu się konfliktów międzynarodowych. Postanowiono dalej, że w terminie, który będzie ustalony później, odbędą się w każdym z krajów dawniej walczących i, o ile możności w każdej miejscowości, zebrania byłych kombatantów u stóp pomników poległych. Zebrania te wyrazić mają głębokie pragnienie regulowania zagadnień międzynarodowych w pokoju.

Następnie kongres wybrał przez aklamację prezesa Carlo Delocroix honorowym prezesem FIDAC-u. Na jego miejsce nowym prezesem wybrano gen. Góreckiego przewodniczącego sekcji polskiej FIDAC-u.

Prasa gdańska wykpiwa cynicznie ideę

budowy bazyliki morskiej w Gdyni.

„Völkischer Beobachter" przedrukowuje artykuł „Danziger Vorposten", które w sposób cyniczny i w najwyższym stopniu niesmaczny wykpiwa piękną i dla Polaków świętą sprawę budowy bazyliki morskiej w Gdyni. Gdańskie pismo jest zdania, że właśnie fakt budowy bazyliki w Gdyni jest dowodem, iż Polacy nie mają „naturalnego" stosunku do morza.

Jakiż cel ma frazes: „że jedyne w swoim rodzaju określenie, które kościół ten będzie nosić (aluzja do nazwy bazylika „morska") jest delikatnem zaznaczeniem, że naród polski wdzięczny jest niebiosom za ten skrawek morza". A dalej „że jest to próba zaklęcia bożków morza" i t. d.

Nie zamierzamy poniżać się do polemiki na temat naszego ustosunkowania się do morza odsyłamy naszych zachodnich sąsiadów do statystyk FOM-u. Pragniemy jednak na tem miejscu napiętnować oburzający cynizm, który przejawia się w wykpiwaniu rzeczy świętych dla narodu polskiego.

Jest to sprzeczna już nie tylko z zasadami dobrych sąsiedzkich stosunków, lecz z normami elementarnej przyzwoitości. — Mniej dziwimy się gdańskiemu dziennikowi, gdyż nastawienie tej prasy dla wszystkiego co polskie jest dobrze nam znane. Dziwić się natomiast należy, że „Völkischer Beobachter" oficjalny organ partii rządzącej, przedrukował skandaliczny artykuł z pełną swoją aprobatą!

Nie podoba się naszym zachodnim sąsiadom Gdynia, nie podoba się Hel, nie podoba rozwój naszej marynarki — a teraz szkodzi im nawet bazylika morska. Ten negatywny stosunek Trzeciej Rzeszy do naszych problemów morskich winien być tylko bodźcem dla nas — do aktywnej działalności na morzu.

Do walki z Kościołem w Gdańsku szykuje się p. Forster.

GDANSK. Koła polityczne utrzymują, że przywódca partii narodowo-socjalistycznej w Gdańsku Forster przygotował wczoraj do ogłoszenia w prasie artykuł o treści antyklerykalnej, na wypadek gdyby protest prezydenta Greisera w sprawie parafii polskich nie miał wydać pożądanych rezultatów.

Centrowcy w Gdańsku, jak zapewniają koła polityczne, współpracowali w sprawie parafii personalnych bardzo ściśle z narodowymi socjalistami.

W listopadzie ma powstać organizacja robotnicza O.Z.N.

W kołach stolicy rozeszła się pogłoska, że w listopadzie, a mianowicie to 11-ym, odbędzie się pierwszy ogólnopolski zjazd organizacyj robotniczych, na którym zostanie powołana organizacja zawodowa.

Deklaracja ideowa nowej organizacji podkreśli na pierwszym miejscu służbę dla państwa. Klasowość oraz polityka zostanie w odpowiedni sposób ujęta. Na czele tej nowej organizacji staną prawdopodobnie sen. Wojtek-Malinowski oraz pos. L. Tomaszkiewicz.

Rozstrzelanie biskupa katolickiego w Rosji.

PARYZ. Paryska „La Croix" donosi, że jeszcze w czerwcu br. został rozstrzelany w Rosji sowieckiej biskup katolicki, mgr. Frosin, aresztowany w 1935 r. pod pretekstem rzekomej akcji szpiegowskiej na rzecz Niemiec, potem postawiony przed sądem na jesieni tego samego roku. Wyrok zapadł dopiero dnia 17 marca 1937 r.

Zmarły śmiercią męczeńską biskup Frosin był administratorem apostolskim Odesy.

Akt zjednoczenia dążeń ideowych młodzieży

Wspólna deklaracja Harcerstwa, Strzelca i Centralnego Związku Młodej Wsi.

Naczelne władze Związku Harcerstwa Polskiego, Związku Strzeleckiego i Centralnego Związku Młodej Wsi podpisały w dniu 14-ym bm. wspólną deklarację następującej treści:

— Związek Harcerstwa Polskiego, którego Patronem jest Józef Piłsudski, Zw. Strzelecki, powołany do życia przez Wielkiego Marszałka oraz Centralny Związek Młodej Wsi, będący kontynuacją Centr. Zw. Młodzieży Wiejskiej, którego Protektorem był Pierwszy Marszałek Polski — deklarują:

1. Ze we wszystkich swych poczynaniach kierować się będą myślą polityczną i wychowawczymi wskazaniami zmarłego Wodza,

2. Solidaryzując się z hasłem konsolidacji energii narodowej, rzuconym przez Marszałka Śmigłego Rydza, oświadczają, że młodzieży należy jasno i wyraźnie postawić ten wspólny cel, do jakiego zdąża cały naród polski, t. j. budowę w pracy potęgi kulturalnej, gospodarczej, politycznej i militarnej Państwa Polskiego. Szanując w jej duszy wszystkie prawa młodości, które łączą się z romantyzmem, wiarą, zdolnością do poswięceń i entuzjazmem, będziemy starać się o to, by młodzież nasza:

a) uznała za podstawę swego życia prawdę, polegającą na zgodności haseł z czynem, oraz na tej prawdzie, że ideologia nie jest tylko systemem myślenia, ale i działania,

b) by hartowała swą wolę, zaprawiała swój umysł i ciało oraz posiadła te wszystkie umiejętności, które tworzą niezbędne przesłanki jej rzetelnej i mądrej przyszłej pracy,

c) by znając i kochając swój kraj, przeszłość narodową i jej bohaterów, rozbudziła w sobie szlachetną ambicję takiego twórczego wysiłku, któryby dźwigał Polskę do pierwszych szeregów państw i narodów, a imię polskie otoczył ogólnym szacunkiem,

d) by radość życia czerpała z pokonywania przeszkód i zasłużonych zwycięstw,

e) by w całym swym działaniu umiała zachować cechę szlachetnej rycerskości, która jest znamieniem ludzi naprawdę silnych, a honor swój — zgodnie ze wskazaniem Józefa Piłsudskiego — znajdowała w dobrej i uczciwej służbie Ojczyźnie.

Odrzucając w naszym systemie wychowawczym światopoglądy materialistyczne, jako obniżające polot duszy ludzkiej i jej tęsknoty za dobrem i pięknem, opierać będziemy wychowanie naszej młodzieży o niezłomne zasady etyki chrześcijańskiej, oraz o te ideały narodowe i państwowe, których urzeczywistnienie stworzy realną siłę Polski. Licząc się z obecnym układem stosunków i z tymi niebezpieczeństwami, które nam grożą, nie będziemy nastrajać duszy naszej młodzieży na ideały wygodnego kwietyzmu, ale uczucia miłości Ojczyzny chcemy spleść harmonijnie z pojęciem honoru i obowiązku żołnierskiego. Zasadę rozwoju wartościowych cech indywidualnych należy pogodzić z elementem karności i dyscypliny, umożliwiających zwarte i skuteczne działanie zbiorowe.

3. Mając wspólny cel, a zarazem szanując i utrzymując nienaruszoną własną odrębność organizacyjną i metody pracy, postanawiamy skoordynować jednak wysiłki naszych organizacji w ten sposób, by nie tylko usunąć wszelkie tarcia i zadrażnienia w terenowej robocie, ale zaznaczać wszędzie poczucie ideowego braterstwa oraz wspólnie podejmować te zadania, około których skupiać należy energię całego młodego pokolenia.

4. Aby to osiągnąć, powołujemy do życia Międzyzwiązkową Komisję Porozumiewawczą polskich organizacji młodzieżowych.

Warszawa, 14. X. 1937 r.

(—) Dr. M. Grażyński, przewodn. Z. H. P., (—) Ant. Olbromski, delegat N.Z.H.P., (—) Fr. Paschalski, prez. ZGZS., (—) Marian Frydrych ppłk., Komend. Główny ZGZS., (—) Stanisław Gierat, prezes Centraln. Związku Młodej Wsi, (—) Romuald Tyczyński, sekr. Centr. Związku Młodej Wsi.

Marsz. Śmigły-Rydz w „Polsce C".

WARSZAWA. W pierwszych dniach tego tygodnia pan Marszałek Polski Edward Śmigły-Rydz zwiedził kilka zakładów przemysłowych w towarzystwie kilku generałów i oficerów swego sztabu.

Inspekcja rozpoczęła się 12 października 1937 r. o godzinie 7.30 nieoczekiwaną wizytą p. Marszałka w zakładach chemicznych i elektryfikacyjnych w Mościcach.

Podczas zwiedzania podkreślił p. Marszałek z uznaniem rozmiar i rozmach pracy zakładów, specjalnie interesując się linją przesyłową wysokiego napięcia.

Następnie Marszałek zwiedził w Rzeszowie wytwórnię obrabiarek i maszyn, gdzie hale rosną w szybkiem tempie, tętniąc wzmożonym życiem i ruchem. Na jednej z budowli robotnicy opasali Marszałka Śmigłego-Rydza staroświeckim polskim zwyczajem sznurem od narzędzi tak, iż musiał się wykupić datkiem na szczęście budowy.

Ostatnim ze zwiedzanych zakładów były huty i walcownie stali, którym Marszałek Polski poświęcił parę godzin żywego zainteresowania, zwiedzając pieszo cały teren i olbrzymie hale, rozmawiając żywo z oprowadzającymi kierownikami budowy i inżynierami.

Witany wszędzie z prawdziwą radością, musiał p. Marszałek wpisywać się do ksiąg pamiątkowych, a nawet w dwóch wypadkach do ksiąg raportów pracy, z którem na fabrykach podeszli doń majstrowie z prośbą o zrobienie im tego zaszczytu.

Zgon znanego podróżnika Kazimierza Nowaka.

POZNAN. W szpitalu miejskim w Poznaniu zmarł na zapalenie płuc po przebyciu dłuższej choroby, znany polski podróżnik po Afryce — Kazimierz Nowak.

Trudy 5-letniej podróży, którą ś.p. Nowak odbył w ciężkich warunkach, nadwyrężyły jego zdrowie i przyśpieszyły zgon.

Komitet ekonomiczny ministrów

radzi nad niesieniem pomocy zimowej bezrobotnym.

WARSZAWA. Dnia 15-go bm. odbyło się pod przewodnictwem pana wicepremiera inż. Eugeniusza Kwiatkowskiego posiedzenie komitetu ekonomicznego ministrów.

Komitet ekonomiczny wysłuchał i przyjął do wiadomości sprawozdanie ministra opieki społecznej z akcji pomocy zimowej dla bezrobotnych w r. 1936/37, stwierdzając, że akcja ta całkowicie rozwiązała wielki problem społeczny przetrwania bezrobotnych i ich rodzin w okresie zimowym, udzielając w momencie najwyższego swego nasilenia pomocy 375 tysiącom bezrobotnych i 550 tysiącom dzieci kosztem 33 milionów złotych. Komitet ekonomiczny ministrów stwierdził konieczność kontynuowania tej akcji w roku bieżącym, jako akcji społecznej, prowadzonej przy współdziałaniu władz samorządowych i państwowych.

Następnie komitet ekonomiczny przeprowadził dyskusję nad zasadami projektów ustaw gospodarczych, które wniesione będą na sesję izb ustawodawczych przez pana ministra przemysłu i handlu. Rozważane były mianowicie zasady projektowanych nowych ustaw o poszukiwaniu górniczo-naftowym, o popieraniu naftowym ruchu wiertniczego i inwestycyj w przemyśle naftowym oraz o spółkach udziałowych o zmiennym kapitale.

Na urodziny króla Karola II wyjechała delegacja 57 p.p.

W dn. 16 bm. przypadają 44-te urodziny króla Karola II.

Celem złożenia życzeń królowi, wyjechała do Bukaresztu delegacja 57 p. piech. który od niedawna nosi nazwę „Karola II, króla Rumunii".

Delegacja, składająca się z dowódcy pułku płk. Grodzkiego i 3 oficerów, wręczy królowi upominek w postaci polskiego hełmu husarskiego z pierwszej połowy 17 wieku.

Okrutna rzeź uchodźców z czerwonej Hiszpanii.

PARYZ. Prasa francuska podaje wstrząsające szczegóły zajścia, jakie miało miejsce na granicy między Hiszpanią a wolną republiką Andora w Pirenejach. W pobliżu miejscowości Santa Julia de Loria pograniczna republikańska straż hiszpańska otworzyła ogień na grupę 300 ludzi, którzy chcieli przejść granicę, by schronić się na terytorium Andory. Salwa pociągnęła za sobą tragiczne skutki. Kilkunastu rannych, w tym 3-ch ciężko, zdołało przyczołgać się z trudem przez granicę i dotrzeć do pierwszych posterunków gwardii lotnej, która obsadziła granice między Hiszpanią a Andorą. Część uchodźców została jednak zatrzymana przez straż hiszpańską. Zostali oni aresztowani i odprowadzeni do pierwszego posterunku wojskowego, gdzie 10-ciu z nich rozstrzelano na miejscu za opór władzy.

Walka o miliony.

C. d. Powieść 47

(Przekład z francuskiego.)

Szczególna śmierć hrabiego budzi we mnie czyli raczej umacnia we mnie podejrzenie, na które śmiem zwrócić uwagę JW. pana, tyczące się dziwnego postępowania hrabianki Terrys, która widząc od lat wielu ojca ciężką złożonego chorobą, nie wezwała do niego nigdy pomocy lekarskiej. Czyż ten fakt jedyny, nie jest już rodzajem ojcobójstwa? Obawiam się, że sekcja trupa nie rozproszy tych mych podejrzeń i domysłów, ale je owszem potwierdzi, bo jestem jak najmocniej przekonanym, że mój nieszczęśliwy przyjaciel otruty został przez swą córkę pragnącą swobody i niezależności".

Gdy Paskal to napisał, Leopold rzekł:

— Teraz podpisz jakiekolwiek nazwisko jak tylko możesz najnieczytelniej.

— Giełdzista blady i spocony, uczynił jak mu kazano.

— Teraz włóż ten list w kopertę i zaadresuj do prezesa policji, a potem ustąp mi miejsca — mówił galernik.

Paskal wstał i wypił duszkiem pełną szklankę wody, Leopold tymczasem wziął arkusz papieru innej formy i pisał co następuje.

Łaskawy panie prezesie policji! Jako echo pogłosek krążących po mieście względem śmierci pana hrabiego Terrys, właściciela pałacu przy bulwarach Malesherbes, śmiem zwrócić się do łaskawego pana z doniesieniem, że sprawia to na wszystkich bardzo dziwne wrażenie, iż córka zmarłego lubo wiedziała jak niebezpiecznie ojciec jest chorym, nie wpuściła do domu ojcowskiego żadnego lekarza. Mówią o otruciu. Obwiniają jedyną spadkobierczynią, że jej spieszno było dostać sukcesją po ojcu. Jest to obowiązkiem łaskawego pana uczynić kroki ku wyśledzeniu, czy rzeczywiście zbrodnia tak szkaradna popełnioną została, lub czy są to tylko bezpodstawne pogłoski. Łączę wyrazy najgłębszego uszanowania.

Leopold podpisał niewyraźnie jakieś nazwisko i list do JW. pana prezesa uniżony, zaadresował.

— No, dobrze, — rzekł wstając. Teraz wróć do domu i zapisz w twojej agendzie, że zapłaciłeś milion hr. Terrys w ów dzień, kiedy byłeś po raz ostatni u niego. Ja zaś wyekspedjuję te listy na przeznaczone im miejsce.

Giełdzista nic nie odpowiedział. Przejmowany najsprzeczniejszymi uczuciami opuścił swego krewniaka. Mroźne powietrze ochłodziło nieco żar gorączkowy, rozchodzący się po jego żyłach. Przyszedłszy do domu, wstąpił na chwilę do kasjera.

— Dziś jest właśnie koniec miesiąca, — rzekł, proszę przyjdź pan do mnie po moją agendę tygodniową. Potem poszedł do swego kantoru, wyjął zamkniętą w biurku agendę i zapisał pod datą 16-go hrabiemu Terrys spłaciłem pożyczony mi kapitał, wraz z procentem w sumie 1 milion i 50 tysięcy franków. Potem położył obok tego ów kwit i czekał na przybycie kasjera. Tenże nadszedł wkrótce, Lanquier podał mu księgę. Kasjer otworzywszy ją ujrzał kwit na stemplowanym papierze i krzyknął radośnie.

— Cóż to pana tak ucieszyło? — zapytał Paskal z wybornie udanym spokojem.

— Pan ugodziłeś się z hrabim Terrys?

— Tak jest, i cóż w tem tak dziwnego?

— Nic, panie Lanquier, nie wiedziałem tylko...

— Nie wiesz pan o wielu moich interesach, przerwał mu budowniczy, i dodał. Ta wypłata nastąpiła 16-go; nie zapomnij pan zanotować tego.

— Tak panie, cieszę się serdecznie, że pan zdołałeś spłacić z nieznanych mi źródeł, sumę tak ogromną. Teraz firma pańska stała się silniejszą niż kiedykolwiek.

— Spodziewam się tego.

To powiedziawszy, Paskal, skinął głową na znak pożegnania, kasjer oddalił się niezwłocznie.

Leopold po odejściu kuzyna zmienił ubiór i udał się na miasto; poszedł najpierw na przedmieście św. Antoniego, a stamtąd na plac Bastylii. Tutaj oddał jeden z owych listów woźnemu, i wcisnął mu w rękę dwa franki.

— Jestto zapewne jaki agent tajnej policji, mruknął woźny, który przesyła swe sprawozdanie.

Stąd pojechał Leopold tramwajem na plac szkolny, gdzie oddał list drugi.

— Teraz możemy czekać spokojnie, — mruknął, i poszedł poszukać Jarelonga, bo mieli jeść razem obiad, a potem udać się na jakąś zabawę.

XXIX.

Złamana na ciele i duszy, powróciła Małgorzata Bertin do swego domu przy ulicy Varennes. Do śmiertelnego znużenia dołączały się wszelkie niepokoje niepewności, aby dręczyć znękaną niewiastę. Jedyna nadzieja jaka jej pozostała, była w notarjuszu przy ulicy Piramid.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Kronika.

Nowe Miasto, dnia 18 października 1937 r.

Poniedziałek Łukasza ew.
Wtorek Piotra z Alkantary
Środa Ireny i Felicjana

Słońca: wschód o godz. 5.54 zachód o godz. 16.31

Nie wolno sprzedawać maszyn i narzędzi rolniczych bez należytych zabezpieczeń przeciw wypadkom.

Okręgowy Wydział Bezpieczeństwa pracy w Rolnictwie przy Pomorskiej Izbie Rolniczej zwraca uwagę na wejście w życie rozporządzenia Ministrów: Spraw Wewnętrznych, Pracy i Opieki Społecznej oraz Rolnictwa w porozumieniu z Ministrem Reform Rolnych z dnia 9. III. 1931 (Dz. U. R. P. nr. 96 poz. 612 z dnia 31 XII. 1935), którego § 1 przewiduje konieczność sprzedaży od dnia 1 października 1937 r. maszyn i narzędzi należycie zabezpieczonych.

Przy kupnie zatem maszyn lub narzędzi po 1 października br. należy zwracać baczną uwagę, aby nabywane maszyny i narzędzia posiadały konieczne zabezpieczenia.

Renta inwalidzka, a umowa polsko-niemiecka.

Wśród ubezpieczonych na inwalidztwo powstało obecnie wielkie zaniepokojenie, że nie otrzymają renty inwalidzkiej ani od Polski ani od Niemiec. Powód do tej obawy dało prawdopodobnie dodatkowe a na ogół mało znane porozumienie Polski z Niemcami z dnia 20 stycznia 1937 roku, którego art. 33a w pierwszych punktach opiewa tak:

1. Postanowienia niniejszego art. stosują się do Ub., którzy w dniu przełomowym, ustalony w art 1 par. 13 decyzji Rady Ligi Narodów z dnia 17 lipca 1922 roku mieszkali na wymienionym tam obszarze, a nie byli w tym dniu na tym obszarze zatrudnieni, jak również w razie, gdy ubezpieczony zmarł przed dniem przełomowym, do pozostałych członków rodziny, którzy mieszkali tam w dniu przełomowym.

2. Polskie ubezpieczenie inwalidzkie (ubezp. emer. rob.) przejmuje poczynając od dnia 1 stycznia 1936 roku, ciężary z tytułu składek, ważnie opłaconych, za czas do dnia przełomowego, jak również z tytułu traktowanych na równi z nim okresów zastępczych.

3. W wypadkach przewidzianych z art. 2, świadczeń udziela się poczynając od dnia 1 stycznia 1936 roku. Dla świadczeń tych miarodajne jest prawo polskie. Za czas przed dniem 1 stycznia 1936 żadna z obu stron nie udziela świadczeń.

Tyle te trzy punkty. Wynika z nich, że Polska przejmuje ciężary za czas od 1 stycznia 1936 i że do tego czasu żadna z układających się stron świadczeń nie udziela. Nie ma jednak mowy o tym, by ani jedna, ani druga z stron w ogóle rent płacić nie potrzebowała. Za tym alarmujące wieści niektórych pism, że teraz ani jedno, ani drugie państwo rent płacić nie będzie, nie odpowiada prawdzie.

Z miasta i powiatu.

Przed Świętem Chrystusa-Króla.

Nowe Miasto. W ubiegły piątek w godzinach wieczornych odbyło się w kancelarii parafialnej zebranie miejscowej Akcji Katolickiej. Zebranie, któremu przewodniczył ks. proboszcz dr. Pryba, miało na celu ustalenie programu obchodu Święta Chrystusa Króla, które corocznie odbywa się w ostatnią niedzielę miesiąca różańcowego, w tym roku 31 października.

Ustalono ramowy program obchodu Święta, który przewiduje m. in. pochód towarzystw i organizacyj przez ulice miasta na uroczyste nabożeństwo, oraz akademię w sali Hotelu Centralnego, bezpośrednio po nabożeństwie różańcowym i nieszporach. Szczegółowy program podany zostanie później.

Jak w ubiegłych latach, tak i w tym roku w dniu Święta Chrystusa Króla miejscowe społeczeństwo zamanifestuje publicznie i premjalnie swe uczucia katolickie. Uroczystość winna wypaść w tym roku jaknajwspanialej.

Przed pokazem owocarskim.

Nowe Miasto. Jak z komunikatu Towarzystwa Rolniczego Powiatowego ogłoszonego w ostatnim numerze wynika odbędzie się w dniach 22, 23 i 24 października 1937 r. w Nowym Mieście na sali Hotelu Centralnego „pokaz owocarsko — warzywniczy".

Dlatego też chciałbym na temat ten kilka słów napisać. Rozmawiając potocznie z rolnikami doszedłem do wniosku, że większa część ich nie zdaje sobie zupełnie sprawy z znaczenia pokazów owocarskich. Wielu rolników mniema, że biorąc udział w pokazie łaskę robi organizatorom. Duża część rolników nie uprzytamia sobie że pokazy owocarskie organizowane są nie dla Towarzystwa Rolniczego Powiatowego, czy Pomorskiej Izby Rolniczej, bo mi one są niepotrzebne, lecz w interesie i dla drobna rolnictwa.

Pokazy owocarskie mają na celu:

1. Propagandę sadownictwa, jako gałęź gospodarstwa wiejskiego dobrze się opłacającej.
2. Dobór odpowiedniej odmiany drzewek owocowych dla danego terenu co nastąpić może po zapoznaniu się z materiałem jaki znajduje się na poszczególnych terenach.
3. Wybór odmian owoców zimotrwałych, zwłaszcza tabel, które najdłużej się przetrzymują, gdyż na wiosnę owoc jest najdroższy.
4. Owoce zakwalifikowane wysłane będą na Pokaz ogólno krajowy, a później wędrują do przechowalni, gdzie poddawane są próbie wytrzymałości w różnej temperaturze.
5. Pozatem pokazy mają też na celu zapoznanie zwiedzających z odmianami owoców, które dają dobry zbiór, są smaczne i dobrze wytrzymują nasz klimat.

Niestety — rolnicy — w dużej mierze lekceważą sobie tego rodzaju imprezy naukowo-poglądowe. Wielu z nich jest zdania, że i bez pokazów można drzewka hodować, tymczasem twierdzą, że uprawa roli w sadzie, stosowanie racjonalnego nawożenia, a zwłaszcza walka ze szkodnikami, pozostawia u nich dużo do życzenia.

Skutek jest ten, że gospodarz mając kilka wzgl. kilkanaście drzewek w swoim sadzie, owocu na sprzedaż nie ma, nie mówiąc już o sprzedaży.

Dlaczego n.p. w tym roku ci wszyscy rolnicy, którzy stosowali zabiegi pielęgnowania w sadzie i prowadzili walkę ze szkodnikami mają tyle owocu, że im się gałęzie łamią, a inni nic. A wielu rolnikom owoce i liście gąsienice zjadły?

Ale to wszystko nie wystarcza. Referaty wygłaszane na kilkanastu zebraniach Kółek Rolniczych przeszły bez echa i tylko tu i ówdzie jeden rolnik, jako pierwsza jaskółka, zastosował się do wygłoszonych na zebraniach wskazówek.

A więc panowie rolnicy same narzekanie nikomu nic nie pomoże. Trzeba działać. A pola do pracy jest tak dużo.

A więc nie lekceważyć pokazu owocarskiego w Nowym Mieście. Wielu z Was ma owoc i może go wystawić. Potrzeba tylko chęci i zrozumienia. Przecież nie chodzi tu o wielkie ilości, lecz o próbę obejmującą 5 sztuk z każdego gatunku.

Nie trzeba utrudniać inicjatorom pracy dla dobra Was i całego Państwa.

Każdy z Was powinien z Komitetem chętnie współpracować i przywieźć na pokaz to co ma, a gdy nie ma nic niech zwiedzi pokaz i zapozna się z tym co na terenie powiatu już jest.

Obserwator.

Baczność Sokoli!

Nowe Miasto Lub. Zebranie zwyczajne Tow. Gim. „Sokół" w Nowym Mieście Lub. odbędzie się w **środę dnia 20 października 1937 r.** o godz. 19.30 (7.30 wiecz.) w salce parafialnej przy ulicy kościelnej.

Przybycie wszystkich członków jest konieczne i obowiązkowe.

Zarząd.

Z dalszych stron.

Zbrzydło mu życie.

Działdowo. W środę, dnia 13 bm. popełnił samobójstwo na strychu domu mieszkalnego wystrzałem z rewolweru w lewą stronę piersi 22-letni Zbikowski Walter, zamieszkały w Pierławce powiatu działdowskiego. Samobójca pozostawił list w którym tłumaczył się, że odbiera sobie życie z powodu posądzenia go o kradzież oraz, że mu życie już obrzydło. Denat był synem rolnika i od kilku dni zdradzał niechęć do pracy jak również wyrażał się o chęci popełnienia samobójstwa.

Tragiczna śmierć przy budowie studni.

Lemberg. W ubiegły czwartek około godz. 9 rano przy budowie studni u rolnika p. Szczepana Buszyńskiego w Lembergu obsunęła się ziemia. Kierownik powierzonej pracy Feliks Rogoziński, zamieszkały w Pasiekach pow. brodnickiego, stojąc u brzegu studni wpadł do 3 i pół metrowej głębi i momentalnie zasypany został przez obsuwającą się ziemię. Dopiero po 2 i pół godzinnym kopaniu, zdołano nieszczęśliwą ofiarę pracy już tylko martwą wydobyć. Śmierć nastąpiła wskutek uduszenia się. Wypadek nastąpił przez nieostrożność samego kierownika. Tragiczną śmierć śp. Rogozińskiego opłakują żona i troje dzieci.

Zyd znieważył armię.

Przed Sądem Grodzkim w Nowem na Pomorzu odbył się niedawno proces Zyda Abby Słupowskiego z Kielc. Słupowski został oskarżony o to, że w piwiarni Jadwigi Szandrachówny publicznie wypowiedział pod adresem wojska polskiego następujące słowa: „Polskie wojsko, Hallerczycy i Poznańczycy, to byli sami rabusie i złodzieje".

Słupowski nie przyznał się do winy, twierdząc, że użył wprawdzie słów „bandyci i rabusie", ale to określenie odnosiło się do tych, którzy jako żołnierze wojsk gen. Hallera, wkraczając do Warszawy, obcinali Zydom brody.

Sąd Grodzki w Nowem nie dał wiary oskarżonemu, uznał go winnym tego, że publicznie znieważył wojsko polskie i skazał go na 3 miesiące aresztu i zapłacenie opłat sądowych.

Charakterystyczne — jak twierdzi prasa żydowska, która o tym wyroku szeroko pisze — jest uzasadnienie wyroku, przytaczające m. in. zeznania świadka Górskiego, socjalisty, zeznającego na korzyść oskarżonego żyda. Sąd w odniesieniu do tego świadka stwierdził: „Jednakże temu świadkowi sąd wiary dać nie może, gdyż świadek ten wyraźnie wskazuje, że jako socjalista musi trzymać z żydami. Ze więc naświetlenie zajścia przez Górskiego wyklucza obiektywność i mogło być podyktowane właśnie jego sympatiami".

Winda zgniotła robotnika w porcie gdyńskim

Gdynia. Przy budowie nowych bloków mieszkaniowych w pobliżu wiaduktu, wiodącego do portu w Gdyni, wydarzył się wstrząsający wypadek.

Jeden z robotników zatrudniony przy budowie, 40-letni Józef Cawera, został przygnieciony przez prowizoryczną windę.

Nieszczęśliwego, który doznał poważnego okaleczenia głowy, wstrząsu mózgu i skomplikowanego złamania lewego uda — w stanie bardzo ciężkim przewieziono wozem pogotowia ratunkowego do szpitala ss. Miłosierdzia.

Łopatami zmasakrowali dozorcę
Ohydna zbrodnia kopaczy kartofli

Bydgoszcz. Na polach majątku Rydy pod Bydgoszczą, zatrudnieni przy kopaniu kartofli robotnicy Jan Drozdowski i Maksymilian Sadkowski, upomnieni przez dozorcę Maksymiliana Argalskiego, rzucili się na niego i zaczęli bić łopatami tak długo, aż z rozbitą czaszką i zmasakrowaną twarzą zsunął się na ziemię.

Po dokonaniu tej zbrodni zbiegli i dotychczas nie zdołano ich ująć.

Argalskiego w stanie beznadziejnym przewieziono do Bydgoszczy celem dokonania trepanacji czaszki.

Były starosta działdowski
Twardowski zbiegł za granicę.

POZNAŃ. Prokuratura Sądu Apelacyjnego w Poznaniu wydała nakaz osadzenia w więzieniu b. starosty działdowskiego Adama Twardowskiego, skazanego w apelacji na dwa lata więzienia.

Wobec zaliczenia aresztu śledczego i ostatecznego uprawomocnienia się wyroku, Twardowski miał jeszcze do odsiedzenia pół roku więzienia.

Gdy policja zaczęła w tych dniach poszukiwać Twardowskiego, okazało się, że zdołał on zbiec za granicę.

Twardowski ukrywa się we Francji, dokąd dostał się przez Czechosłowację i Szwajcarię.

Za Twardowskim wysłano listy gończe.

Strajk 4000 robotników w przemyśle jedwabniczym.

ŁODZ. Wczoraj wybuchł strajk okupacyjny 4.000 robotników zatrudnionych w przemyśle jedwabnym w 51 zakładach przemysłowych. Inspekcja pracy podjęła interwencje celem likwidacji strajku.

Również w zakładach Schloesserowskiej Manufaktury w Ozorkowie, w których niedawno strajkowało około 4.000 robotników, wybuchł nowy zatarg.

Konfiskata 2.700 zapalniczek w ciągu miesiąca — przez Straż graniczną.

KATOWICE. Według danych śląskiego inspektoratu straży granicznej we wrześniu br. przytrzymano przemycany towar w 362 wypadkach, aresztując sprawców, a w 44 wypadkach konfiskując porzucony towar.

Ogólna wartość zajętego przemytu wynosiła około 57000 zł. Ukrócone należności celne Skarbu Państwa wynoszą 96000 zł. od przemytu przytrzymanego i 26000 od przemytu udowodnionego — razem 122000 zł.

Ponadto zajęto w 3 wypadkach polisy niemieckie oraz 8 umów, 2 skrypty dłużne, 4 rachunki i 8 pokwitowań bez opłaty stemplowej na ogólną kwotę 962000 zł.

Za nielegalne przekroczenie granicy przytrzymano 206 osób.

Wśród skonfiskowanych towarów, przemyconych z zagranicy, znajduje się około 160 kg tytoniu 16 kg sacharyny i 2700 zapalniczek niemieckich.

Skazanie starosty na 3 lata więzienia za nadużycia.

Dnia 11 bm. w Sądzie Okręgowym w Piotrkowie zakończył się 6 dniowy proces przeciwko b. staroście powiatowemu w Rawie Mazowieckiej dr. Eugeniuszowi Faustowi Rogackiemu, oskarżonemu o nadużycia i przekroczenie uprawnień w czasie pełnienia obowiązków starosty w Rawie Mazowieckiej i przewodniczącego tamtejszego wydziału powiatowego. Sąd skazał Rogackiego na trzy lata więzienia i pozbawienie praw obywatelskich i honorowych na lat 5.

Ze starostą Rogackim zasiadł na ławie oskarżonych kasjer wydziału powiatowego Feliks Kłos, oskarżony o wydanie pieniędzy z kasy wydziału na prywatne pokwitowania dr. Rogackiego. Kłos skazany został na 1 tydzień aresztu z zawieszeniem wykonania kary na dwa lata.

Wobec skazanego zastosował sąd dozór policyjny.

Polak zwycięzcą konkursu fryzjerskiego w Berlinie.

Pierwsze miejsce na narodowym konkursie fryzjerów niemieckich w Berlinie zajął Polak — mistrz fryzjerski z Warszawy pan Jan Złobecki.

Jako nagrodę wręczoną mu 8-cylindrową limuzynę.

Konkurs berliński, w którym, wzięli udział przedstawiciele 14 narodów, odbył się bezpośrednio po zakończeniu konkursu światowego w Paryżu.

Z. Złobecki w konkursie paryskim nie brał udziału, gdyż był jednym z członków jury.

Nuncjusz Cortesi złożył hołd Sercu Józefa Piłsudskiego.

Nuncjusz apostolski ks. arcybiskup Cortesi złożył w ub. czwartek w Wilnie hołd Sercu Józefa Piłsudskiego na Rossie.

Na cmentarz przybył J. E. ks. arcyb. Jałbrzykowski w otoczeniu duchowieństwa, przedstawiciele władz z wojewodą Bociańskim na czele, komendant garnizonu i delegacje pułków stacjonujących w Wilnie.

Ks. nuncjusz złożył na płycie mauzoleum piękną wiązankę biało-żółtych chryzantem, opasaną wstęgami o barwach papieskich, po czym wpisał się do księgi pamiątkowej.

Po południu ks. nuncjusz odjechał nad jezioro Narocz.

Budżet państwa zdaje dobrze egzamin

Góra deficytu ostatecznie rozbita.

Wkroczyliśmy z początkiem bieżącego miesiąca w drugi okres wykonywania tegorocznego budżetu.

Nasuwa się pytanie, jak zdaje swój egzamin ten budżet?

Na podstawie cyfr za ubiegłe 6 miesięcy stwierdzić można, że egzamin wypadł dobrze. Dochody nie zawiodły, wydatki zaś nie przekroczyły granic uprzednio zakreślonych, a w wyniku osiągnęliśmy nadwyżkę w sumie około 2,2 miliona zł.

Swiadczy to niewątpliwie o trzeźwej ocenie polskiej sytuacji gospodarczej przez twórców budżetu.

Stwierdzić należy dalej, w związku z przyśpieszeniem tętna naszego życia gospodarczego, poprawę wpływów skarbowych w minionym półroczu. Rozszerzające się obroty na rynku krajowym i wzrost spożycia wpłynęły również na poprawę wpłat z przedsiębiorstw państwowych i monopoli.

Wydatki państwa, utrzymując się na poziomie uzyskiwanych dochodów, świadczą o zdecydowanej woli Rządu utrwalenia zdobytej w roku ub. równowagi budżetowej. Nadwyżka, jaką osiągnęliśmy, po stronie wpływów, choć jest nie wielka, to jednak zasługuje na bardzo silne podkreślenie. Osiągnięcie własnymi siłami bez pomocy zewnętrznej równowagi budżetowej, której nie mogą uchwycić inne zasobniejsze narody, jest nie tylko dużym walorem natury moralnej, ale i gospodarczej.

Deficyty za okres ostatnich lat sześć wyniosły u nas olbrzymią sumę, bo przeszło miliard złotych.

Ta góra deficytu została zwalona, a wywalczona nadwyżka jest jeszcze jednym dowodem, że kłody leżące na drodze rozwoju naszej koniunktury, dadzą się usunąć.

Kurier Kominternu zdemaskowany w Warszawie

W czwartek w nocy dokonano w Warszawie licznych rewizyj w mieszkaniach osób podejrzanych o działalność komunistyczną.

M. in. w mieszkaniu kierownika grupy młodzieżowej KPP Chaima Jałopy przy ul. Nowolipki 21, aresztowano przybyłego przed kilku dniami z Rosji Sowieckiej, kuriera, Mojżesza Neumana. Znaleziono przy nim paszport ze sfałszowaną wizą francuską na nazwisko Henryka Wernera, obywatela niemieckiego.

Neuman utrzymywał stały kontakt miedzy centralą komunistyczną w Moskwie i władzami partyjnymi w Warszawie. Przeprowadzał on kontrolę kas poszczególnych jaczejek i rozdzielał przywiezione z Rosji fundusze, przeznaczone na agitację. Poza tym Neuman prowadził rozdział szyfrowej korespondecji między lokalne organizacje komunistyczne.

Ogółem aresztowano 57 osób, w których mieszkaniach podczas rewizji znaleziono wydawnictwa komunistyczne, korespondecję, bloczki MOPR. ora druki agitacyjne, ulotki w języku polskim, żydowskim, niemieckim, ukraińskim.

Adwokat popełnił samobójstwo na sali rozpraw

BERLIN. Sala rozpraw sądu karnego w Berlinie stała się widownią niezwykłego wydarzenia. 54-letni adwokat żyd Bochner został skazany za sprzeniewierzenie na półtora roku więzienia i tysiąc marek grzywny. Bochner miał być zaraz odprowadzony do aresztu. W czasie rozmowy ze swym obrońcą Bochner wydobył nagle rewolwer i wystrzałem w skroń pozbawił się życia. Samobójca popełnił nadużycia pieniężne w r. 1927.

Strajk protestacyjny studentów-Żydów przeciw podziałowi miejsc w wyższych uczelniach.

Studenci-Żydzi w Warszawie proklamowali wczoraj strajk na znak protestu przeciwko podziałowi miejsc na wyższych uczelniach. Strajk połączony jest z okupacją Żydowskiego Domu Akademickiego przy ul. Sierakowskiego 7.

Strajk ma przebieg spokojny. Wewnątrz Żydowskiego Domu Akademickiego znajduje się ok. 1000 studentów, z czego część nie jest mieszkańcami. Stosunkowo dużo jest kobiet.

Na ogólną liczbę 19829 studentów w Warszawie jest 3056 żydów.

Wczoraj rano na uczelniach panował zupełny spokój. Na pierwsze wykłady przybyli jeszcze nieliczni studenci-żydzi. Dowiedziawszy się o proklamowaniu strajku, opuścili oni wykłady.

Kolportowane są nielegalne odezwy, protestujące przeciwko „ghettu ławkowemu". 2 paczki takich odezw skonfiskowano w domu przy ul. Leszno 8.

Przewódcy strajku głoszą, iż nie opuszczą żydówskiego Domu Akademickiego, zanim nie doczekają się cofnięcia zarządzeń rektorów w sprawie podziału miejsc na wyższych uczelniach.

Krwawe żniwo śmierci w „czerwonym raju".

MOSKWA. Bieżąca kronika procesów i egzekucyj, według wiadomości, dochodzących do korespondentów zagranicznych, przedstawia się następująco:

Na mocy wyroku sądu wojennego w Sarańsku (republika mołdawska), rozstrzelano 6-ciu członków kontrrewolucyjnej organizacji szkodnickiej, działającej w rolnictwie. Wśród rozstrzelanych znajduje się 18 i 19-letni chłopcy, najstarszy delikwent liczył 21 lat.

W Winnicy, na Ukrainie, sąd skazał jednego członka kontrrewolucyjnej organizacji szkodnicznej, działającej w rolnictwie na karę śmierci, jednego na 15 lat więzienia i jednego na 10 lat więzienia.

W rejonie konstantynowskim (republika krymska) oddano pod sąd 10-ciu członków kontrrewolucyjnej organizacji szkodniczej działającej w kołchozach i sowchozach, głównie w dziedzinie hodowlanej. Wszyscy podsądni odpowiadali z art. 58 k.k. i zostali rozstrzelani.

W Syczewce, obwód smoleński, rozpoczął się proces 10-ciu członków kontrrewolucyjnej organizacji prawicowo-trockistowskiej, prowadzącej akcję szkodniczą w rolnictwie rejonu witebskiego.

Km. 1046/37

Obwieszczenie o licytacji ruchomości

Komornik Sądu Grodzkiego w Lubawie **Antoni Idzior** mający swą kancelarję w **Lubawie** ul. 19 Stycznia Nr. 4 na podstawie art. 602 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia **22 października 1937 r. o godz. 10.30 w Montowie** pow. lubawski odbędzie się

1-sza licytacja ruchomości,

składających się z **60 ctr. żyta w stogu**, należących do **Tadeusza Kochanowskiego w Montowie**, oszacowanych na łączną sumę **zł 660.**

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Lubawa, dnia 30 września 1937 r.

(—) **Idzior**, komornik.

PROGRAM RADIOWY.

Warszawa — poniedziałek 18. X.

6.15—8.00 Audycja poranna
11.15 Audycja dla szkół
12.03 Audycja południowa
15.45 Z pieśnią po kraju
16.15 Orkiestra rozrywkowa
17.00 Galileusz i Newton — odczyt
17.15 Koncert solistów
18.10 Spiewacy operowi w repertuarze operetkowym
19.00 Audycja żołnierska
19.30 Czy historia mówi prawdę — Dyskutujmy
20.00 Orkiestra mandolinistów
21.00 Europejski koncert włoski
22.20 Recital fortepiąnowy

Warszawa — wtorek 19. X.

6.15 Audycja poranna
11.15 Audycja dla szkół
15.45 Kraj lat dziecinnych
16.15 Kwartet salonowy Rozgłośni Krakowskiej
17.00 Motocyklem na Wystawę Paryską — pogad.
17.15 Recital fortepianowy Marcelego Neumillera
19.00 Puławy — salon literacki Czartoryskich
19.40 Audycja konkursowa
20.00 Otwarcie nowego gmachu Rozgł. Katowickiej
22.00 Nowa siedziba Rozgł. Katowickiej — reportaż
22.05 Koncert Małej Orkiestry P. R.

Warszawa — środa 20. X.

6.15—8.00 Audycja poranna
11.15 Audycja dla szkół
12.03 Audycja południowa
15.45 Audycja dla dzieci
16.15 Z muzyki angielskiej — koncert
17.00 Piechota na nowoczesnem polu walki
17.15 Jesienią — koncert chóru solistów
18.10 Melodie filmowe w wyk. zespołów salonowych
18.35 Audycja dla wsi
19.20 Pieśni Aleksandra Zarzyckiego
20.00 W rytmie tanga i rumby — płyty
21.00 Koncert chopinowski
21.45 Piękno mowy polskiej — kwadrans poetycki
22.00 Koncert popularny

Toruń — wtorek 19. X.

6.15—8.00 Audycja poranna
11.40 Orkiestra Filharmonii Nowojorskiej
13.00 Uprawa ozdobnych drzew owocowych
13.10 Dla każdego coś ładnego — płyty W przerwie o 14.00 Wiad. z Pom. i parę informacyj
18.10 Program na jutro
18.15 Muzyka dawna — płyty
18.35 Rozmowa ze słuchaczami
18.45 Obrona Gdańska 1813 roku
18.55 Wiadomości sportowe z Pomorza
23.00 Tańczymy — płyty

Toruń — środa 20. X.

6.15—8.00 Audycja poranna
11.40 Krajobrazy muzyczne — płyty
13.00 Skrzynka rolnicza
13.10 Dla każdego coś ładnego — płyty W przerwie o 14.00 Wiad. z Pom. i parę informacyj
18.10 Program na jutro
18.15 Pogadanka społeczna
18.20 Melodie i powiastki dla dzieci — płyty
18.35 Rozmowa z dziećmi
18.55 Wiadomości sportowe z Pomorza
20.00 Bydgoszcz na naszej fali
23.00 Tańce i piosenki — płyty

GIEŁDA ZBOŻOWA

	Poznań, 15. X.	Bydgoszcz, 15. X
Żyto	22.25—23.00	23.00—23.50
Pszenica	29.00—30.00	29.25—30.00
Jęczmień browarowy	23.00—24.00	22.00—23.50
Owies	20.00—21.00	20.00—20.75
Łubin niebieski	12.75—13.25	11.50—12.00
Łubin żółty	15.75—16.25	12.50—13.50
Mak niebieski	64.00—68.00	61.00—64.00
Rzepak zimowy	46.00—47.00	46.00—47.00
Rzepik	—	42.00—44.00
Seradela	—	16.00—18.00
Siemię lniane	42.50—45.50	40.00—42.00
Gorczyca	30.00—32.00	27.00—29.00
Peluszka	- -	20.50—21.50
Wyka latowa	—	19.50—21.00
Groch Victoria	20.00—23.50	22.00—26.00
Groch Folgera	22.00—24.00	22.00—24.00
Koniczyna czerw. sur.	80.00-100.00	80.00-100.00
Koniczyna biała	80.00-115.00	90.00-125.00

Redaktor odpowiedzialny i wydawca
Antoni Miłoszewski — Nowemiasto nad Drwęcą.